kukon, pamiątka z paryża

nie udało mi się jednak ciebie zrobić
możesz mnie zabić, albo po kogoś zadzwonić
ma to w kutasie
kukon wieczny paranoik
nie mogę spać, bo myślę kto by mógł zagrozić

myślę jaki silnik obok mnie ma te beema
jestem wrogiem ważnych dziewczyn
i dlatego mnie tu nie ma
wychodzę, mówię piękny syf i zaczyna sie teatr
dobrze ze śpiewają ze mną, bo sam bym się tu zajebał

wypiłem bardzo dużo wódki
bardzo dużo pieniędzy wydaje
na to byś se mogła zasnać tu
piszą do mnie ciągle nastoletnie prostytutki
jestem ich marzeniem, ojcem
i dlatego jesteś ze man dziś

robi sie ciemno
a potem robimy piekło
fajki i kluczyki lezą na stoliku obok drzwi
żyje w pośpiechu
i razem śpiewamy Depeche Mode